

OBJAWIENIA PRYWATNE – WIERZYĆ CZY NIE WIERZYĆ?

Niewątpliwie problematycznym zagadnieniem dla Kościoła na przełomie XX/XXI wieku są tak zwane objawienia prywatne. Co jakiś czas media donoszą o takich objawieniach w różnych miejscowościach: płaczący obraz, krwawiący krzyż, stygmatyczne rany, pojawiające się na szybach lub rozgałęzieniach drzew postaci. Wielu zafascynowanych tymi „zjawiskami” pyta, dlaczego Kościół odnosi się z taką powściągliwością do nich. Przecież rzesze pielgrzymów z całego świata przybywają codziennie do miejsc najsłynniejszych objawień prywatnych. Ale Kościół do kolejnych podchodzi bardzo ostrożnie. Kościół czeka, bo tylko czas może pomóc orzec, czy to jest sprawa ludzka czy Boża. Niniejsze opracowanie jest przypomnieniem jednoznacznych procedur Kościoła, odnoszących się do objawień prywatnych.

1. Fakt objawień prywatnych

Najbardziej znane objawienia miały miejsce w XIX w. (La Salette, Lourdes) i na początku XX w. (Fatima). Brzmi to niewiarygodnie, ale w latach 1930–1950 naliczono ponad 300 tzw. objawień prywatnych w samej Europie Zachodniej, a na całym świecie w latach 1945–1952 miało być około 2 tysięcy takich niezwykłych znaków¹. Tylko w latach 1933–1989 naliczono w Kościele katolickim aż 366 objawień przypisywanych jedynie Matce Bożej². W samej Polsce w latach 1949–1986 zdarzyło się ponad dwadzieścia zjawisk potocznie uważanych za cudowne³.

¹ M. Rusecki, *Problem wiarygodności „objawień prywatnych”*, AK 78(1986), z. 461, s. 34.

² <http://mati1977.alleluja.pl/tekst.php?numer=19907> (05.05.2005).

³ K. Rudnicki, *Cuda i objawienia w Polsce 1949–1986*, Warszawa 1990, s. 5.

Objawienia te dotyczą podstawowych zagadnień wiary: rozumienia Kościoła, Objawienia Bożego, zbawienia. Niektóre stanowią źródło potocznych błędów teologicznych (np. miłosierna Matka Boża przeciwstawiana surowemu Bogu). Uzależniają zbawienie od pewnych pobożnych praktyk. Proponują obraz Boga, który karze wojną i cierpieniem bez względu na indywidualną winę. Ich orędzie, sformułowane w prostym i zrozumiałym języku, zawierające treści odpowiadające potocznej mentalności, bardziej przemawia do wielu niż głos Kościoła lub trudne w lekturze Pismo Święte.

Na paradoksalność tych objawień wskazuje *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Z jednej strony znajdziemy tam przypomnienie, że „nie należą one jednak do depozytu wiary”, z drugiej zaś informację, że „niektóre z nich zostały uznane przez autorytet Kościoła”⁴. Także historia Kościoła zna przykłady zarówno powściągliwości, jak i znacznego zaangażowania w objawienia prywatne. Zdarzały się przypadki cytowania nadprzyrodzonych orędzi przez papieży – nie tylko w homiliach, ale także w dokumentach doktrynalnych. Silnie rozwijało się i rozwija duszpasterstwo, budowane w oparciu o tego typu doświadczenia religijne.

Jak więc jest z tymi zjawiskami? Czy rzeczywiście takie niezwykle zjawiska są możliwe i prawdziwe? Wierzyć w nie czy nie wierzyć? Jak należy je traktować: jako rzeczywistą ingerencję Boga w nasz czas i sytuację, czy też jako ludzkie przywidzenia albo manipulację hochsztaplerów? Jak to się dzieje, że niektóre z nich Kościół uznał jako nadprzyrodzoną Bożą ingerencję, a inne odrzuca? Co o tym decyduje?

Na te pytania powinna odpowiedzieć teologia. Współczesna jednak teologia, w tym teologia fundamentalna, ten problem pomija. O ile w dawniejszej teologii podejmowano tę problematykę w związku z podziałem na objawienie publiczne i prywatne, gdzie te ostatnie rozumiano jako całkowicie „prywatne”, bez znaczenia dla wiary i życia Kościoła, to współczesna teologia zdaje się mało zajmować tym problemem. Jednakże tylko teologia może nam dać poprawną odpowiedź na powyższe pytania. Ona bada okoliczności i sens tych zjawisk, odkrywa w nich znaki czasu, przez które Bóg przemawia w konkretnym czasie do człowieka, ona wreszcie dokładnie określa pojęcie objawienia prywatnego, jego miejsce i funkcję w Kościele oraz stosunek do objawienia publicznego⁵.

⁴ KKK 67. Do uznanych przez Kościół objawień prywatnych należą objawienia: Prostyń (1510), Guadalupe (1531), La Salette (1846), Lourdes (1858), Fatima (1917), Paryż – Cudowny Medalik (1830), Zeitoun (1968–1971), Beauraing-Banneux (1932–1933), Licheń (1850), Akita (1975–1981), Gietrzwałd (1877), Kibeho (1981), Knock (1879), Paray-le-Monial (1672–1675), Pontmain (1971), Rzym-Tre Fontane (1947), Heede (1937–1940), Soufanieh (1982); por. S. Budzyński, *Spoza innego wymiaru. Niewytłumaczalne zjawiska*, Warszawa 1991, ss. 65–105.

⁵ K. Rahner, *Visionen und Prophezeiungen*, Freiburg im Br. 1958², s. 13 n.; M. D. Chenu, *La Parole de Dieu. La foi dans l'intelligence. L'Évangile dans le temps*, Paris 1964; M. Rusecki, *Problem wiarygodności „objawień prywatnych”*, AK 78(1986), z. 461, s. 35; M. Rusecki,

2. Pełnia całego Objawienia w Jezusie Chrystusie

Chcąc odpowiedzieć na te i podobne pytania musimy przede wszystkim przywołać naukę Kościoła o łaskawym samodarowaniu się Boga człowiekowi. Kościół nieustannie uczy, że *za pomocą rozumu naturalnego człowiek może w sposób pewny poznać Boga na podstawie Jego dzieł*⁶. Kościół naucza także, że *istnieje jednak inny porządek poznania, do którego człowiek nie może dojść o własnych siłach; jest to porządek Objawienia Bożego*⁷. W tym porządku Bóg na drodze nadprzyrodzonej objawia *siebie samego oraz odwieczne zrzędzenia swojej woli*⁸. Bóg objawiając swoją tajemnicę, przeprowadzał swój zamysł ujawnienia się człowiekowi poprzez dzieje historii zbawienia, przygotowując ludzkość do przyjęcia pełni tegoż objawienia w Jezusie Chrystusie: *Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna* (Hbr 1, 1–2). To pełne wypowiedzenie się Boga wobec ludzi w Jego Synu nadaje kres Bożej łaskawej interwencji na rzecz doprowadzenia człowieka do jedności życia w Nim samym, to jest do zbawienia. Tak więc *Bóg objawił się w pełni, posyłając swego Syna, w którym ustanowił wieczne Przymierze. Jest On ostatecznym Słowem Ojca; nie będzie już po Nim innego objawienia*⁹.

Tak więc Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca; w Nim powiedział On wszystko i nie będzie już innego Słowa oprócz Niego. W tym świetle owe niezwykle zdarzenia, które mają być nową interwencją Boga, Jego nowym wkroczeniem w historię człowieka, nie są możliwe do zinterpretowania jako nowe Boże ujawnienie się Boga człowiekowi. Bóg zakończył swoje dzieło ujawniania się człowiekowi w Jezusie Chrystusie. Stąd też nie należy spodziewać się innego objawienia poza tym, które dokonało się w pełni w Jezusie Chrystusie, a uaktualnia się w Kościele¹⁰. Wszystko, co jest

Kryteria objawień prywatnych, [w:] K. Pek [red.], *Objawienia Maryjne. Drogi interpretacji*, Warszawa 1994, s. 40; J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny do trzeciej tajemnicy fatimskiej*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 2000, nr 9, s. 47.

⁶ Sobór Watykański I, Konst. *Dei Filius*, 2: *Breviarum Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1989, I, 42; KKK 47, 50.

⁷ KKK 50.

⁸ Sobór Watykański I, Konst. *Dei Filius*, 2: BF, I, 42; KO, 2.

⁹ KKK 73.

¹⁰ KO 4; zob. także Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja „Dominus Iesus”, 6 VIII 2000, n. 5–8, [w:] M. Rusecki [red.], *Wokół deklaracji „Dominus Iesus”*, Lublin 2001, ss. 12–16; P. Rabczyński, *Kwestie teologiczne i duszpasterskie związane z wydarzeniami gietrzwałdzkimi. Objawienia prywatne*, [w:] K. Parzych [red.], *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, Olsztyn 2005, ss. 69–72; M. Rusecki, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, t. 1. *Z teorii teologii fundamentalnej*, Lublin 1994, s. 218; J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970, s. 50; K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, Warszawa 1987, s. 280.

potrzebne człowiekowi do osiągnięcia ostatecznego celu zostało mu już dane w tym objawieniu, które nazwane bywa publicznym, biblijnym, nadprzyrodzonym. Nic już nie zostanie dodane: Bóg wypowiedział się w pełni. Zatem nie będzie już żadnego objawienia Bożego poza tym, które będzie mieć już charakter eschatyczny. Odpowiedzią człowieka na to wyjątkowe działanie Boga jest wiara¹¹.

3. Możliwość i charakter objawień prywatnych

Jest jednak faktem, że w historii mamy przypadki niezwykle zdarzeń, które zyskały miano objawień maryjnych, anielskich, świętych, zakonników, mistyków, wizjonerów, proroków. Niektóre z nich potwierdził Kościół, wydając odpowiednie orzeczenia o ich prawdziwości¹². „Sensus fidei” wiernych zinterpretował je jako interwencję Boga, Jego „objawienie się” człowiekowi. Z teologicznego bowiem punktu widzenia „autorem objawień wszelkiego typu – czy to publicznych czy prywatnych – jest zawsze Bóg”¹³. Tylko On może ingerować w świat w sposób bezpośredni.

Jak zatem ma się to do stwierdzenia, że po objawieniu się Boga w Jezusie Chrystusie nie będzie już żadnego innego objawienia. Czyżby istniała tu jakaś sprzeczność? Żadną miarą! Jest prawdą wiary, że Bóg wypowiedział się już w pełni w Jezusie Chrystusie, i że nie będzie już żadnego – poza eschatologicznym objawieniem – innego publicznego objawienia się Boga. Może jednak Bóg nadal dokonywać dla jakichś powodów specjalnych interwencji w historię człowieka. Nie będzie to już interwencja tego samego charakteru i stopnia jak w przypadku objawienia się Boga w historii zbawienia, ale będzie to rzeczywiste „samodarowanie się Boga” na drodze prywatnej. Wtedy też możemy mówić o „objawieniu publicznym” i o owych objawieniach o charakterze prywatnym, stąd „objawienia prywatne”.

Nie można przeto całkowicie odrzucić jakiegokolwiek możliwości objawienia w aktualnej historii człowieka, także ze względu na formy i sposoby dokonywania się objawień prywatnych. Są one bardzo podobne, jeśli nie identyczne, do sposobów dokonywania się objawienia publicznego spisanego w Piśmie Św. Różnią się jed-

¹¹ I. S. Ledwoń, M. Rusecki, *Objawienie Boże*, [w:] M. Rusecki, K. Kaucha, I. Ledwoń, J. Mastej [red.], *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, Lublin-Kraków 2002, ss. 859–871; M. Rusecki, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, t. 1. *Z teorii teologii fundamentalnej*, Lublin 1994, ss. 182–217; R. Latourelle, *Révélation*, [w:] R. Latourelle, R. Fisichella [red.], *Dictionnaire de théologie fondamentale*, Montréal-Paris 1992, ss. 1134–1189; R. Fisichella, *Introduzione alla teologia fondamentale*, Casale Monferrato 1992, ss. 66–101; M. Schmaus, *Wiara Kościoła, Objawienie – inicjatywa Boża oczekująca odpowiedzi człowieka: wiary*, t. 1, Gdańsk-Oliwa 1989.

¹² 13 października 1930 r. Komisja kościelna badająca wydarzenia w Fatimie postanowiła ogłosić jako wiarygodne widzenia dzieci w Fatimie i zezwolić oficjalnie na kult Matki Bożej Fatimskiej. Por. przypis 4.

¹³ M. Rusecki, *Objawienia prywatne*, [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, s. 853; tenże, *Problem wiarygodności „objawień prywatnych”*, AK 78(1986), z. 461, s. 36.

nak od objawienia się Boga w Jezusie Chrystusie, które jest jakościowo inne, także gdy chodzi o jego formy¹⁴. Między tymi rzeczywistościami – stwierdza kard. J. Ratzinger – *zachodzi różnica nie tylko stopnia, ale także istoty*¹⁵.

Na podstawie analizy wypowiedzi Magisterium Kościoła i literatury przedmiotu można je określić następująco: „Objawienia prywatne to wizje występujące w czasach poapostolskich, które – odbierane przez wybrane osoby – zawierają nadprzyrodzone przesłanie skierowane do większej zbiorowości, mające na celu aktualizację Bożego Objawienia w konkretnej epoce historycznej”¹⁶.

Zatem objawienia prywatne są możliwe i dokonują się. „Przybierają one najczęściej postać zjawień-manifestacji w formie dostrzegalnej dla osoby, która ich doświadcza. Mamy tu do czynienia z postrzeganiem wewnętrznym (*visio imaginativa*), odróżniającym się zasadniczo od postrzegania zmysłowego i duchowego (*visio sensibilis, visio intellectualis*). Należy podkreślić, że postrzeganie wewnętrzne jest odbierane przez widzącego tak, jak zjawisko zmysłowe. Nie jest więc wytworem wyobraźni, lecz autentycznym doświadczeniem rzeczywistości transcendentnej (nadprzyrodzonej), nieuchwytniej dla zmysłów, ale dostępnej za pomocą znaków i symboli”¹⁷, chociaż trzeba pamiętać, że mamy tu także wpływ pewnych czynników podmiotowych, jak emocjonalność, nastawienie, postawa moralna, wrażliwość, ogólny stan kultury, itp.

Mają one całkowicie inny charakter niż objawienie, które dokonało się w Jezusie Chrystusie. Są to przede wszystkim objawienia o charakterze prywatnym, a więc skierowane bezpośrednio do danej osoby, zobowiązując ją do ich przyjęcia. Mają całkowicie inny charakter i całkowicie inny cel. Orędzie, które niosą ze sobą jest ich konstytutywnym elementem, a nawet kryterium wiarygodności. Nie są przeciwne objawieniu publicznemu, bo i nie mogą, jeśli są prawdziwe, ale dokonują się w aktualnej historii człowieka na drodze prywatnej i dla określonego celu.

4. Sens i cel objawień prywatnych

Każde objawienie się Boga niesie ze sobą jakieś przesłanie, wyrażające jego cel. Wprawdzie Bóg już się wypowiedział w pełni wobec człowieka, ale przecież trudno odmówić Bogu prawa do dalszego działania.

¹⁴ M. Rusecki, *Problem wiarygodności „objawień prywatnych”*, AK 78(1986), z. 461, s. 37.

¹⁵ J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny do „trzeciej tajemnicy fatimskiej”*, [w:] M. Czeakański [red.], *Jan Paweł II w Fatimie*, Kraków 2000, s. 103 – cyt. za: H. Seweryniak, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, Płock 2001, s. 101.

¹⁶ P. Rabczyński, *Kwestie teologiczne i duszpasterskie związane z wydarzeniami gietrzwałdzkimi. Objawienia prywatne*, [w:] K. Parzych [red.], *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, Olsztyn 2005, s. 73.

¹⁷ Tamże, s. 73; por. J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny do trzeciej tajemnicy fatimskiej*, s. 49; M. Rusecki, *Kryteria objawień prywatnych*, s. 38.

Objawienie publiczne dokonało się bowiem w pewnych uwarunkowaniach historycznych: Bóg przemawiał przez swe słowo i czyn, gdzie *czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone, słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą*¹⁸. To historyczne uwarunkowanie objawienia stanowi swoistego rodzaju jego ograniczenie ze względu na związaną z konkretnym czasem, miejscem, ludźmi danej epoki. Bóg objawiając się człowiekowi w pewnym momencie jego historii niejako zniża się i dostosowuje swoje objawiające słowo i czyn do możliwości człowieka na tym etapie jego rozwoju. To ograniczenie jest jednak przewyżczone przez jego przeznaczenie. Objawienie to bowiem z racji swego przeznaczenia jest uniwersalne. Dotyczy nie tylko ludzi, czasu i miejsca w którym się dokonało, ale wszystkich ludzi i czasów, i miejsc. Dokonane w danym czasie i konkretnych uwarunkowaniach historycznych, zostaje rozpoznane i odczytane na całkowicie innym etapie historii człowieka i w całkowicie innych warunkach. Pozostając ciągle tym samym objawieniem, w dalszej historii człowieka zyskuje nową interpretację. Człowiek bowiem doskonaląc siebie, coraz bardziej i głębiej wnika w treść objawienia niegdyś danego w określonych warunkach historycznych (rozwój dogmatów).

I tutaj jest miejsce na ukazanie celu i sensowności objawień prywatnych. Bóg bowiem może dawać nam nowe impulsy do lepszego, doskonalszego, bardziej pełnego przeżywania Objawienia Chrystusowego w danej epoce historycznej¹⁹. Objawienia prywatne zwracając naszą uwagę na prawdy, które są treścią takiego objawienia, wyczulają nas na pewne aspekty Ewangelii i pozwalają nam je lepiej zrozumieć. Przez to mogą przyczyniać się do bardziej pełnego zrozumienia przez nas Objawienia Chrystusowego. Mogą stanowić eksplikację i konkretyzację prawd wiary, znanych z objawienia publicznego. Mogą podawać wyraźnie i konkretnie to, co już jest zawarte w objawieniu publicznym, wskazując przy tym na zbawczy charakter tych prawd (np. dogmat Niepokalanego Poczęcia NMP w objawieniach w Lourdes). Mogą także służyć jako środek do skutecznego realizowania planu Bożego względem ludzkości. Często też przyczyniają się do ożywienia życia religijnego²⁰. Można zatem powiedzieć, że w objawieniach tych chodzi o aktualizowanie Bożego Objawienia i przybliżanie ludzi do Boga. Wprawdzie już „po Chrystusie” niczego nowego nie można oczekiwać i sytuacja zbawcza człowieka się nie może zmienić, to jednak można przyjąć, że tego rodzaju objawienia są nadal potrzebne: odsyłają do źródeł, czyli

¹⁸ KO 2.

¹⁹ KKK 67.

²⁰ Por. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, Płock 2001, s. 103; M. Rusecki, *Objawienia prywatne*, s. 856; Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1996, s. 184.

przypominają Chrystusa Ewangelii jako zawsze aktualnego, działającego i żywego; są także swoistego rodzaju znakiem, wezwaniem i zapowiedzią czasów eschatologicznych, w których nastąpi wypełnienie wszystkiego²¹.

Dlatego też, choć są dawane wybranym osobom, zawsze jednak są skierowane do większej grupy osób dla dobra Kościoła lokalnego lub powszechnego (np. Lourdes, Fatima)²². Wprawdzie dawniej uważano, że dotyczą one jedynie osób, do których zostały bezpośrednio skierowane, jednakże trzeba pamiętać, że „w całej historii zbawienia Bóg zawsze działał poprzez jednostki (patriarchowie, wodzowie, królowie, prorocy, aniołowie, święci); to im ujawniał swą zbawczą wolę, by oni przekazywali ją narodowi wybranemu, a od czasów Jezusa całej ludzkości. W historii zbawienia Bóg nie objawiał się więc jednostkom jako jednostkom wyłącznie dla ich osobistego dobra. On poprzez nie objawiał się i działał dla dobra całej społeczności ludu Bożego”²³. Tak je spostrzega teologia i *Magisterium Ecclesiae*, nauczające, że objawienia te stanowią *autentyczne wezwanie Chrystusa lub świętych skierowane do Kościoła*²⁴.

W tym też sensie Kościół z wielką wdzięcznością przyjmuje te objawienia. Świadom bowiem swego zadania przekazywania i strzeżenia depozytu wiary określa swój stosunek do tych objawień²⁵. Wydaje więc konkretne orzeczenia, np. aprobatę *Dzienniczka św. Faustyny*²⁶ czy też przekazując tzw. informacje negatywne, np. w sprawie „rzekomych ukazywań się «Pani wszystkich narodów», które miały miejsce w Amsterdamie”²⁷. Czyni to także w sposób pośredni – poprzez kanonizację lub beatyfikację osób z nimi związanych, poprzez zezwolenie na rozpowszechnianie treści tych objawień, a nawet wprowadzenie ich do liturgii Kościoła. Jest bowiem przekonany, że pomagają one w dalszym stopniowym wnikanii w znaczenie raz na zawsze danego Objawienia w Chrystusie. Kościół wie także, że *nie należą one jednak do depozytu wiary. Ich rolą nie jest „ulepszanie” czy „uzupełnianie” ostatecznego Objawienia Chrystusa*²⁸. Znaczy to,

²¹ M. Rusecki, *Objawienia prywatne*, s. 855.

²² Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1966, ss. 184–185.

²³ M. Rusecki, *Objawienia prywatne*, s. 854; tenże, *Problem wiarygodności „objawień prywatnych”*, AK 78(1986), z. 461, s. 37.

²⁴ KKK 66; zob. też: M. Rusecki, *Objawienia prywatne*, s. 854; tenże, *Problem wiarygodności „objawień prywatnych”*, AK 78(1986), z. 461, s. 39.

²⁵ H. Seweryniak, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, Płock 2001, s. 101.

²⁶ Informacja o czci Miłosierdzia Bożego w formie zaproponowanej przez s. Faustynę Kowalską „Da diverse parti”, [w:] *Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary. W trosce o pełnię wiary*, Tarnów 1995, s. 126;

²⁷ Informacja w sprawie rzekomych ukazywań się i objawień „Pani wszystkich narodów”, [w:] *Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary. W trosce o pełnię wiary*, s. 73.

²⁸ KKK 67.

że powinny być zgodne z Objawieniem, przekazywanym w Kościele. Tylko wówczas mogą uchodzić za wiarygodne i prawdziwe.

5. Rozróżnianie objawień prywatnych

W opinii większości teologów objawienia te, aby mogły uchodzić za wiarygodne, a więc prawdziwe, muszą posiadać boskie usprawiedliwienie w postaci cudów. W teologii zawsze traktowano cud jako ostateczne kryterium uwiarygodniające działanie Boga. Wprawdzie obecne rozumienie cudu jest inne niż w dawnej apologetyce, ale przecież nadal pozostaje on zasadniczym kryterium prawdziwości Bożego objawienia. Jeśli zatem objawieniom prywatnym towarzyszą cuda, to można przyjąć, że mamy do czynienia z autentycznym objawieniem Bożym. Chodzi tu jednak nie tyle o fizykalną niezwykłość cudów, ile o ich treściową jedność z tym objawieniem, nadprzyrodzonym sensem objawienia prywatnego, które z kolei wykazuje łączność z objawieniem publicznym²⁹.

Oznacza to, że jeśli dane objawienie nawołuje np. do pokuty i przemiany życia, to cuda mające tam miejsce są obrazem i zaczątkiem przemiany, jaką Bóg zaczyna realizować w człowieku. Jest to jednocześnie początek i zapowiedź przemiany, jaka dokona się w czasach eschatycznych³⁰.

W tym rozeznaniu istotną rolę przyznaje się także „zmysłowi wiary wiernych”³¹. Zmysł ten objawia się w intuicyjnym wyczuwaniu wartości danego objawienia dla życia wiary, co podkreśla soborowa konstytucja: *Albowiem dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzaniu i podtrzymywanemu przez Ducha prawdy, Lud Boży pod przewodem świętego urzędu nauczycielskiego – za którym wiernie idąc, już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowo (por. 1 Tes 2, 13) – niezachwianie trwa „przy wierze raz podanej świętym” (por. Jud 3), wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu*³².

Zmysł wiary wyraża się w tym, że pozwala on dostrzec w danym zjawisku konkretne „działania Boga dla zbawienia człowieka”³³. Nadto, kiedy zaintereso-

²⁹ P. Rabczyński, *Kwestie teologiczne i duszpasterskie związane z wydarzeniami gietrzwałdzkimi*, s. 77; por. M. Rusecki, *Kryteria objawień prywatnych*, s. 48.

³⁰ M. Rusecki, *Objawienia prywatne*, s. 857; tenże, *Problem wiarygodności „objawień prywatnych”*, AK 78(1986), z. 461, ss. 47–48.

³¹ *Zmysł wiary wiernych, kierowany przez Urząd Nauczycielski Kościoła, umie rozróżniać i przemawiać to, co w tych objawieniach stanowi autentyczne wezwanie Chrystusa lub świętych skierowane do Kościoła* – tamże; por. też *Lumen gentium* 12; Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, 5; *Ut unum sint*, 80–81; H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, 104; J. Mastej, *Sensus fidei*, [w:] M. Rusecki, K. Kaucha, I. S. Ledwoń [red.], *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, Lublin-Kraków 2002, s. 1097; F. Arduoso, *Magisterium Kościoła. Postługa Słowa*, Kraków 2001, ss. 47–49; G. Thils, *Nieomyślność „in credendo” w eklezjologii*, „Znak” 27(1975), ss. 185–195.

³² *Lumen gentium* 12.

³³ M. Rusecki, *Objawienia prywatne*, s. 858.

sowanie „sprawą objawień” albo niezwykłych zjawisk szybko ginie, można mówić o braku rzeczywistych prawdziwych objawień. Kiedy zaś nie tylko nie ginie, ale wzrasta, można zakładać, że wystąpiło jakieś zjawisko nadzwyczajne. Nie można jednak wydawać natychmiast o nim „werdyktu”, ale trzeba czasu na ich dokładne zbadanie, co należy do Nauczycielskiego Urzędu Kościoła.

Istotnie, zmysł ten pozostaje pod kierownictwem Nauczycielskiego Urzędu Kościoła³⁴. Urząd ten go wyraża i określa. W przypadku Kościoła partykularnego jest to osąd biskupa diecezjalnego³⁵.

Kościół stara się badać prywatne objawienia i określać ich teologiczną wartość. Stara się sprawdzić, czy nie da się ich wyjaśnić w sposób naturalny lub parapsychologiczny, jak i to, czy zostają spełnione kryteria, czyli znaki pozwalające odróżnić prawdziwe objawienie prywatne od pozornych i fałszywych.

Wymaga tego sam chrystocentryzm Objawienia i Kościoła, czyli owo skoncentrowanie się na *Jezusie Chrystusie, jedynym Zbawicielu świata, wczoraj, dziś i na wieki* (por. Hbr 13, 8). Wymaga tego sama natura tych zdarzeń, które przecież mogą być jakimiś mamiłkami Szatana, wytworem wyobraźni ludzkiej, manipulacją, itp. Nadto niekiedy są one przywoływane przez *pewne religie niechrześcijańskie, a także [przez] pewne ostatnio powstałe sekty, które opierają się na takich „objawieniach”*³⁶.

6. Kryteria prawdziwości objawienia

Badanie to dokonuje się w oparciu o pewne kryteria prawdziwości objawienia, a więc znaki pozwalające odróżnić objawienia prawdziwe od fałszywych oraz wskazać na ich wiarygodność³⁷. Nadal są tu używane kryteria, wypracowa-

³⁴ Por. Informacja „In merito” w sprawie rzekomych ukazywań się i objawień „Pani wszystkich narodów” (25.05.1974), [w:] *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, Tarnów 1995, s. 73; Informacja „Da diverse parti” Kongregacji Nauki Wiary z dn. 15 IV 1978 o czci Miłosierdzia Bożego w formie zaproponowanej przez św. Faustynę, [w:] *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, Tarnów 1995, s. 126; Informacja „Molti Vescovi” Kongregacji Nauki Wiary z d. 6 X 1995 r. na temat pism i działalności pani Vassuli Ryden, [w:] *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995–2000*, Tarnów 2002, s. 11.

³⁵ Por. aprobata bpa Jana Drzazgi z 11 IX 1977 dla objawień w Gietrzwałdzie z 1877 r.; *Komunikat Kurii metropolitarnej Wrocławskiej: Kary kościelne dla propagujących tzw. objawienia w Oławie*, „Nasz Dziennik” 21.12.1999 r.; Oświadczenie Konferencji Episkopatu Polski z 17 stycznia 1986 r., w którym biskupi zwrócili się do duchowieństwa i wiernych, aby zaprzestali gromadzenia się w Oławie.

³⁶ KKK 67.

³⁷ Szerzej problematykę kryteriów podejmuje m.in. R. Laurentin, *Współczesne objawienia Najświętszej Maryi Panny*, Gdańsk 1994, ss. 52–67; M. Rusecki, *Kryteria objawień prywatnych*, ss. 44–50; H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, ss. 104–106.

ne jeszcze w XVIII w. przez kard. Prospero Lambertiniego³⁸, późniejszego papieża Benedykta XIV. Zasadniczo sprowadza się je do czterech podstawowych: chrystocentryzm, treść orędzia, osoba, okoliczności i skutki.

Niewątpliwie podstawowym kryterium jest tu osoba samego Jezusa Chrystusa. Objawienie musi być skoncentrowane na Nim, ukazywać Go, ukazywać zbawienie w Nim i przez Niego. Nie chodzi przy tym o treści doktrynalne. *Jeśli objawienie oddala się od Niego, jeśli staje się od Niego niezależne albo wręcz chce uchodzić za inny i lepszy zamysł zbawienia, ważniejszy od Ewangelii, wówczas z pewnością nie pochodzi od Ducha Świętego, który prowadzi nas w głębię Ewangelii, a nie poza nią*³⁹.

Także treść orędzia musi być zgodna z Objawieniem Bożym zawartym w Piśmie Świętym i Tradycji. Treść tego orędzia powinna mieć charakter religijny. Gdyby w takim objawieniu stwierdzono jakąkolwiek sprzeczność między jego orędziem a Pismem Świętym lub Tradycją, nie mogłoby być ono uznane za prawdziwe. Także gdyby przesłanie takiego objawiania miało charakter świecki, to takie objawienie nie mogłoby uchodzić za objawienie w ścisłym tego słowa znaczeniu⁴⁰. *Gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosili wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosimy – niech będzie przeklęty!* – wołał w tym duchu św. Paweł (Ga 1, 8). *Tak samo* – podkreśla ks. W. Granat – *gdyby treść objawienia wiodła do grzechu, gdyby zawierała w sobie coś nieszlachetnego i niemoralnego, albo sprzyjała jedynie miłości własnej, również byłoby to dowodem, że mamy do czynienia z objawieniem fałszywym*⁴¹.

Tak więc kryteria negatywne rozstrzygające o tych objawieniach oraz ich treści wskazują, że nie mogą być one uznane za prawdziwe, kiedy np. podają naukę sprzeczną ze zdrowym rozsądkiem lub są sprzeczne z Pismem Św. i Tradycją (np. w nauce o końcu świata). Nie można uznać ich za prawdziwe, kiedy wypaczają w jakikolwiek sposób Objawienie nadprzyrodzone (np. przez zalecanie praktyk magicznych), albo kiedy pochwalają zło lub zachęcają do grzechu. Niekiedy objawienia te mogą nieść ze sobą treści czysto świeckie, nie mające nic wspólnego z wiarą (np. zakaz kobietom chodzenia w spodniach – Oława), czasami treści zbyt obszerne (wręcz elaboraty, podręczniki), co jest także negatywnym kryterium, albowiem prawdziwe objawienia prywatne mają charakter krótkiego apelu, zachęty, polecenia, wyjaśnienia i wyeksponowania jakiejś prawdy⁴².

³⁸ *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonisatione*, Lib. III, Romae 1748.

³⁹ J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny do „trzeciej tajemnicy fatimskiej”*, s. 107; cyt. za: H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, s. 105.

⁴⁰ Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1966, s. 185.

⁴¹ W. Granat, *Teologiczna wiara, nadzieja i miłość*, Lublin 1960, s. 149.

⁴² M. Rusecki, *Objawienia prywatne*, ss. 855–856.

Objawienia prywatne – wierzyć czy nie wierzyć?

W tym procesie rozpoznania prawdziwości objawienia prywatnego ważnym kryterium jest także osoba doznająca objawień. Zakłada się, że musi to być osoba zrównoważona psychicznie, która nie ulega złudzeniom, halucynacjom oraz jest niepodatna na sugestie. *Rzecz oczywista* – stwierdza ks. W. Granat – że *Pan Bóg może coś objawić i osobie grzesznej, ale objawienie prywatne możemy uważać za pewne, jeśli oprócz wyżej wymienionych znaków będziemy mogli jeszcze dodać świętość osoby, której Bóg objawia pewne prawdy. Szczególnie duże znaczenie mają dwie cnoty: pokora i posłuszeństwo. Jeśli można stwierdzić, że dana osoba jest obdarzona zdrowym umysłem, odznacza się roztropnością i postępuje w ogóle rozsądnie, nie jest podatna na żadne sugestie i nie podlega jakiejś chorobie nerwowej, to wówczas mamy prawdopodobieństwo, że to, co podaje, nie jest fantazją*⁴³.

Wreszcie Kościół rozważa takie objawienie pod względem okoliczności i skutków. Nie mogą być one negatywne pod względem moralno-duchowym. Okoliczności wykluczające to: kuglarstwo, nadmierna sensacyjność, ekstrawagancja, zbyt długie trwanie (ta ostatnia okoliczność – prawdopodobnie jedyna – zachodzi w Medjugorie). Ponadto treść i okoliczności nie tylko nie mogą być niemoralne czy dziwaczne, ale powinny być budujące⁴⁴. Okoliczności czasowo-przestrzenne tych objawień oraz liczba i jakość świadków powinny być dokładnie znane.

Już sam Jezus mówił, że to co pochodzi od Boga, musi obfitować w dobre owoce, a to co pochodzi od Szatana, jest złe: *Poznaćcie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznaćcie ich po ich owocach* (Mt 7, 16–20).

Zatem w myśl zasady: „Po owocach ich poznać”, winny im także towarzyszyć nawrócenia i inne znaki religijno-moralne. Jeśli więc w miejscach objawień kwitnie i wzrasta życie religijne, promieniujące i oddziałujące na cały Kościół, umacnia się wiara, pobożność, życie sakramentalne, rzeczywiste uświęcenie ludu Bożego, to można mówić o autentycznym objawieniu Bożym w takim miejscu. Chodzi tu jednak o trwałe owoce przemiany duchowej. Jako takie są znakiem prawdziwości dokonanego objawienia, *gdyż w nich ujawnia się w sposób szczególny środowisko łaski, czyli zbawczego działania Boga*⁴⁵.

⁴³ W. Granat, *Teologiczna wiara, nadzieja i miłość*, s. 149.

⁴⁴ Por. M. Rusecki, *Problem wiarygodności „objawień prywatnych”*, AK 106(1986), s. 45; Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, s. 185.

⁴⁵ M. Rusecki, *Objawienia prywatne*, s. 858.

Nie można natomiast mówić o Boskim pochodzeniu rzekomego objawienia, jeśli prowadzi ono do złego, rozbudza pychę i pociąga za sobą poważny rozłam w Kościele⁴⁶.

7. Przyjąć objawienie prywatne czy nie

Po zakończeniu się objawień i ich pozytywnej weryfikacji w oparciu o wspomniane kryteria, Kościół wydaje swój sąd o badanym objawieniu. Określenie to ma zazwyczaj postać *nihil obstat*: stwierdza się zatem, że w objawieniu nie znaleziono niczego, co byłoby sprzeczne z nauką wiary i moralności⁴⁷. *Aprobata jakiegoś objawienia prywatnego dana przez Kościół* – podkreślał Benedykt XIV – *nie jest niczym innym, jak zezwoleniem danym po dokładnym zbadaniu rzeczy, aby objawienie to było rozpowszechniane dla pouczenia i dobra wiernych*⁴⁸. Kiedy indziej może mieć formę przestrogi przed takimi „objawieniami”; lub nawet ich potępienia. Wówczas Kościół ostrzega przed fałszywymi objawieniami – bądź to zaczerpniętymi z religii niechrześcijańskich, bądź proponowanymi przez sekty – a zmierzającymi do poprawiania Objawienia Chrystusowego czy jego przekraczania⁴⁹. W każdym przypadku jest to wskazanie, że objawienia te nie należą do depozytu wiary⁵⁰.

Osąd Kościoła o prywatnych objawieniach nie ma jednak mocy zobowiązującej do ich przyjęcia. Obowiązek przyjęcia objawień spoczywa głównie na tych, do których było ono skierowane i do osób, które są przekonane z całą pewnością, że Bóg daną prawdę objawił. Innym zostawia się w tej kwestii wolność sumienia. Benedykt XIV stwierdzał: *Wolno nie przyjąć objawień – nawet zatwierdzonych przez Kościół – (...), o ile tylko czyni się to w dobrej wierze i bez zamiaru ich deprecjacji*⁵¹.

Kiedy zatem Kościół aprobuje jakieś objawienie prywatne, *to nie znaczy, że podał je do wierzenia, lecz jedynie, że ma ludzką, moralną pewność co do samego faktu, a wiernych zobowiązuje do szacunku wobec swej aprobaty; ponadto Kościół*

⁴⁶ Por. W. Granat, *Teologiczna wiara, nadzieja i miłość*, s. 149.

⁴⁷ Por. P. Adnes, *Revelazioni private*, [w:] R. Latourelle, R. Fisichella [red.], *Dizionario di teologia fondamentale*, Assisi 1980, s. 1067.

⁴⁸ Benedykt XIV, *De servorum Dei beatificatione*, II, 32,11.

⁴⁹ Nie uznane przez Kościół: Oława, Garabandal, Nowra, Chotyniec, Okonin, Wykrot, Bayside, Medjugorie, Amsterdam, Maria Valtorta, Felicja Kozłowska, El Escorial, Okolowice, Naju, Montichiari i Fontanelle, Ghiaie di Bonate Sopra, Gabriele Bitterlich.

⁵⁰ KKK 67 – Wiara chrześcijańska nie może przyjąć „objawień” zmierzających do przekroczenia czy poprawienia Objawienia, którego Chrystus jest wypełnieniem. Chodzi w tym wypadku o religie niechrześcijańskie, a także o pewne ostatnio powstałe sekty, które opierają się na takich „objawieniach”.

⁵¹ Benedykt XIV, *De servorum Dei beatificatione*, II, 32,11.

Objawienia prywatne – wierzyć czy nie wierzyć?

świadczy, że wprowadzenie praktyk na podstawie objawień prywatnych jest zgodne z depozytem wiary⁵².

Od dawna bowiem uważa się, że Kościół nie może objawień prywatnych podawać swoim wiernym w ten sposób, aby je przyjęli za Boże słowo pod groźbą utraty zbawienia wiecznego; ma on jedynie strzec depozytu wiary, który ilościowo nie wzrasta od śmierci ostatniego Apostoła; prawdy w tym właśnie depozycie zawarte ma podawać do wierzenia⁵³.

Summary

Private Revelations – to believe or not to believe?

God revealed himself to man, and the summit of God's revelation and its fullness is Jesus Christ, Son of God. Since Covenant in Jesus is final and definitive, we are not waiting any more for new revelation before the glorious coming of our Lord Jesus Christ. At the same time, however, over a period of centuries, Christians constantly experience supernatural phenomena, so called private revelations.

These revelations do not belong to the deposit of faith and they do not improve or complete the final Biblical Revelation. They can however, help to live a fuller life in some periods of history through this Godly revelation.

A sense of belief for faithful under the direction of the Magisterium of the Church with the help of the criteria of authenticity recognizes them and accepts what in those revelations is the authentic call of Christ. Those statements do not have character binding to accept such revelations; they are simply stating that the revelations are not contradicting the only and full revelation in Jesus Christ. The Christian faith is not accepting the revelations that try to bring claims to exceed or improve what was fulfilled by Christ.

⁵² W. Granat, *Teologiczna wiara, nadzieja i miłość*, s. 150.

⁵³ Tamże, s. 149.